

Głos Leszczyński

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:
Biuletyn Domowe, Przyj. Rolnika i Arkusz powieści.

Ojczyznę  spełniam
buduje się  obojętnością!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółka z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21. — Tel. 25

Nr. 136.

LESZNO, niedziela dnia 17 czerwca 1934 r.

Rok XV.

Minister Pieracki zamordowany.

Warszawa, 16. 6. Wczoraj o godz. 16-tej dokonano zamachu rewolwerowego na ministra Spraw Wewnętrznych, p. Pierackiego. W chwili, kiedy minister wchodził do klubu towarzyskiego B.B. przy ulicy Foksal 3, gdzie stał jadł obiady, podszedł do niego jakiś młody człowiek, blondyn, w zielonym kapeluszu i strzelił doń trzykrotnie z rewolweru z tyłu. Kule trafiły min. Pierackiego w głowę.

Sprawca zamachu, ostrzeliwując się, uciekł na Powiśle. Podczas ostrzeliwania się, zranił jednego posterunkowego.

Ministra Pierackiego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala Ujazdowskiego, gdzie operację przeprowadził dr. Sokółowski. O godz. 17,50 min. Pieracki zakończył życie. Sprawcy zamachu dotąd nie ujęto, jakkolwiek na całym Powiślu przeprowadzana jest wielka obława policyjna.

Blizsze szczegóły zamachu.

Warszawa, 16. 6. Zamachu na ministra Pierackiego dokonał osobnik w zielonym płaszczu. Gdy portier zwrócił się z zapytaniem, czego sobie życzy w klubie towarzyskim przy ul. Foksal 3, osobnik ów wyjął błyskawicznie rewolwer i strzelił trzykrotnie do ministra Pierackiego. Jedna kula przebiła na wylot czaszkę, druga utkwiała koło serca.

Zbrodniarz (wedle niektórych źródeł dwóch zbrodniarzy) skierował się w stronę ulicy Kopernika. Jeden z zamachowców uciekł do ogrodu, drugi wbiegł w ulicę Szczygłą, strzelając po drodze do posterunkowego, który uświłtował go zatrzymać. W kilka chwil po tych wypadkach przybyli na miejsce trzy samochody ciężarowe, wyładowane rezerwą policji. Przybył również zastępca komendanta policji na miasto Warszawę, pod którego kierunkiem policja rozpoczęła obławę, aby ująć zbrodniarza. Wiadomość o przebiegu akcji dotychczas jeszcze nie została przez władze podana. Przetłuszczane są domy i podwórka sąsiadujące z lokalem przy ul. Foksal 3.

Nieznane są narazie motywy zbrodniarza i nieznane jest jego nazwisko. A choćby były wiadomo znane, trzymano by je narazie w tajemnicy w interesie śledztwa. W każdym razie chodzi o zbrodnię, która zasługuje na jak najostrejsze potępienie, obojętnie czy motywy okażą się natury prywatnej czy politycznej. Gdyby były natury politycznej, zbrodnia zasługiwałaby na tym ostrzejsze potępienie. Wszyscy dohrzy obywateli Rzeczypospolitej mają bowiem święty obowiązek, by nie dopuszczać do tego, aby gwałtem i zbrodnią rozstrzygano załagry i załatwiano rachunki polityczne. Dlatego też napełnia całą opinię publiczną w Polsce zbrodnia wczoraj w Warszawie popełniona potępi jak najsurowiej.

Zyciorys śp. min. Pierackiego.

Min. Pieracki pochodził z Małopolski. Urodził się on w roku 1895 i jako student uniwersytetu brał udział w ruchu strzeleckim. W roku 1914 wstąpił do drugiego pułku Legionów. Po przebiegu całej kampanji karpackiej wzię-

pił do czwartego pułku Legionów i walczył w różnych bitwach aż do zakończenia kampanji Legionów. W niepodległej Polsce brał udział we wszystkich kampaniach bojowych, jakie prowadziło Państwo Polskie, a w czasie pokoju ukończył szkołę sztabu generalnego. Należał on do ludzi cieszących się bezwzględnie zaufaniem marszałka Piłsudskiego. Przez pewien czas pełnił funkcję zastępcy szefa sztabu głównego, oraz oficera do zleceń przy ministrze spraw wojskowych gen. Żeligowskim. Następnie przeszedł do służby cywilnej. W gabinecie Switalskiego był podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych. W gabinecie pułk. Sławka zajmował stanowisko wice-premjera, a w czerwcu 1931 r. został mianowany ministrem spraw wewnętrznych. Na tem stanowisku pozostał aż do tragicznej śmierci.

Nad trumną ze zwłokami.

Warszawa. Przy zwłokach śp. min. Pierackiego pełnią straż honorową urzędnicy min. spr. wewn. i członkowie koła 4 p. leg. O godz. 9 wiecz. p. premier prof. Kozłowski i wicemin. Siedlecki a następnie wszyscy niemal członkowie rządu przybyli do kaplicy szpitala Ujazdowskiego, w

której ustawiona została trumna ze zwłokami śp. min. Pierackiego, aby złożyć ostatni hołd pamięci ofiary mordu.

Pogrzeb zmarłego ministra odbędzie się na koszt państwa z honorami wojskowymi.

Kondolencje francuskie.

Paryż. Skrytobójczy zamach na polskiego min. spraw wewn. Pierackiego wywołał w Paryżu olbrzymie wrażenie. Pierwsze szczegóły nadeszły, gdy w College de France odbywała się uroczysta akademja ku czci Mickiewicza, na której obecny był prezydent Republiki Lebrun. Amb. Chłapowski udał się bezpośrednio po akademji do ambasady, gdzie zastał już dyr. Rochata, szefa gabinetu min. Barthou, który delegowany przez min. Barthou, złożył ambasadorowi Polski kondolencje w imieniu rządu francuskiego. Niezależnie od tego min. Barthou wystosował w imieniu rządu telegram kondolencyjny do rządu polskiego. Agencja Havasa ogłosiła wiadomość o zamachu i później o śmierci ministra. Wszystkie pisma sobotnia z dnia 16 czerwca te informacje i podają życiorys ministra. Cała zagranica jest tym wypadkiem poruszona.

Uchwalenie kredytów na obronę Francji

Paryż. (PAT.) Po przemówieniach Daladiera i Renaudela Izba dep. przyjęła 465 głosami przeciw 136 artykuł pierwszy ustawy o kredytach, przeznaczonych na obronę narodową. Art. ten upoważnia do wydatkowania 1.275 milj. fr. w ciągu 2 lat na dokonanie urządzeń obronnych granic państwa.

Dalej art. postanawia o wyasygn-

waniu 865 milj. na okres od 1934—1938 na wzmocnienie sił lotniczych i morskich, wreszcie uchwalono kredyty w wysokości 980 milj. w budżecie na r. 1934 na przeprowadzenie planu uzbrojenia i wyekwipowania armji powietrznej.

Całość kredytów na obronę narodową uchwalono 420 gł. przeciw 171.

Niemcy ogłosiły półroczne moratorium wstrzymania wypłat na rzecz zagranicy.

Berlin (Pat.) Na posiedzeniu Rady centralnej Banku Rze-zy dr. Schacht złożył dłuższe oświadczenie, w którym zapowiedział, że Niemcy w okresie od 1. lipca do 31. grudnia 1934 r. nie będą dokonywały przekazów transferowych w gotówce.

Moratorium to odnosi się tylko do spłat dłużniczych, uszczynnych do kasy konwersyjnej, a nie dotyczy bieżących obrotów płatniczych w stosunkach z zagranicą. Rząd ze strony angielskiej wyraził zgodę na przyjęcie zobowiązań, przewidzianych przez tę uchwałę.

Obecny na posiedzeniu minister finansów rzeszy Schwerin-Krossig oświadczył imieniem rządu, że narazie brak jest dewiz koniecznych dla obsługi pożyczek Dawesa i Younga.

London (Pat.) Ogłoszenie przez Niemcy moratorium obsługi pożyczek zagranicznych, aczkolwiek naogół przewidywane, wywołało w City londyńskim olbrzymie wrażenie.

Pożyczki Dawesa i Younga uległy silnej niżce. Pożyczka Younga spadła do 40. Poż. Dawesa spadła poniżej 60 Wyrażane jest przypuszczenie, że

rząd angielski pod naciskiem wierzycieli zastosuje zarządzenia odwetowe przeciw Niemcom.

Hitlerowiec na ulicach naszego miasta

Dzisiaj przed poł. przy ul. M. Piłsudskiego miał miejsce charakterystyczny wypadek. Mianowicie około godz. 11-tej liczni przechodnie ujrzeni spacerującego na głównej naszej ulicy, jakiegoś osobnika, posiadającego na klapie marynarki hitlerowski hakenkreuz. Wywołało to wielkie zbiegowisko, a powiększając się z każdą chwilą tłum przybrał wobec hitlerowca agresywną postawę.

Osobnik, widocznie niedawno przybyły z Niemiec schronił się czempredzej do pobliskiego składu piekarskiego. Ewentualnym dalszym wystąpieniem zebranych, położyła kres interwencja policji.

Zebranie

Rady Powiatowej B. B. W. R. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że na zebraniu Rady Powiatowej B. B. W. R. w Lesznie, dnia 17 czerwca br. przyjeżdża z Poznania p. poseł Dr. Surzyński.

Tydzień Obrony Przeciwpożarowej.

Straszną jest śmierć w płomieniach. — Smutna jest dola człowieka, który przez pożar stracił dach nad głową. — Pożarowania godny jest człowiek, który dobytek kilkuset lat ciężkiej i znużonej pracy stracił w jednej chwili i stał się nędzarzem. — Ciężki jest los przedsiębiorcy, któremu pożar zniszczył warsztat pracy i trudne położenie robotników, którzy przez taki pożar tracą zajęcie. — Przykra jest prawda dla większości obywateli, że tak biernie patrzą na to, jak pożary rocznie niszczą olbrzymie wartości majątku ogółu. — Pożar to wróg chytry i skryty, który niszczy życie i mienie i sprowadza nędzę i niedolę.

Walka z nim niełatwa, jeżeli jestestymy zorganizowani i mamy odpowiedni sprzęt.

W Polsce istnieje obecnie około 12 tys. zorganizowanych ochotniczych straży pożarnych, skupiających około pół miliona obywateli uświadomionych i karnych, niosących bezinteresownie pomoc bliźniemu. Choć ilość obywateli należących do straży nie jest wystarczająca, podobałyby strażom w walce z groźnym wrogiem, gdyby sprzęt był nowoczesny i dostateczny. Niestety dziś się często sprzęt jest albo zupełnie przestarzały, albo też nieodpowiadający już nowoczesnym wymaganiom obrony przeciwpożarowej. Wskutek tego często nadludźkami wysiłkami muszą strażę pochodzić do tego wroga, patrząc bezsilnie na to, jak wskutek prymitywnego sprzętu ten wróg rozszerza się, siejąc zniszczenie dookoła.

Popierajmy więc materialnie wysiłki straży w kierunku ulepszenia sprzętu.

Ilość pożarów możemy znacznie zmniejszyć, jeżeli wszyscy i wszędzie przestrzegać będziemy środków ostrożności i niedopuszczymy do pożarów, które powstają wskutek własnej naszej lekkomyślności.

Popierajmy wysiłki straży również w kierunku akcji zapobiegawczej i stosujmy się do ich wskazań.

Ilość pożarów powstałych z podpalenia, czy to zbrodniczo, czy z zamiaru, czy też oszukańczego w celu uzyskania odszkodowania zmniejszamy rychno, jeżeli wszyscy podjętymy walkę z temi zbrodniarzami.

Jeżeli bezwzględnie łupić będziemy szkodliwe praktyki tych, którzy dla własnej korzyści niszczą dobytek ogółu, powodując wysokie stawki ubezpieczeniowe w towarzystwach ubezpieczeniowych, przyczynimy się do tego, że ciężary ubezpieczenia znacznie się zmniejszą. Mniejsze szkody pożarowe bowiem muszą pociągnąć za sobą niższe stawki ubezpieczeniowe.

Popierajmy więc również wysiłki straży w walce z podpalaczami.

Pozn. Okr. Wojewódzki Związek Straży R. P. urządził w czasie od 17 do 24 czerwca br. Tydzień Obrony Przeciwpożarowej.

Szerzy się klęska powstałych przez nieostrożność i przez zbrodnicze podpalenia pożarów, które wyrządzają milionowe straty w majątku jednostek i ogółu.

Ilość pożarów i szkody wyrządza-

ne przez nie możemy umniejszyć, jeżeli zorganizujemy skuteczną obronę.

Zorganizowani w karnych szeregach strażnicy ochotnicy zwracają się z gorącą prośbą do całego społeczeństwa o poparcie ich wysiłków w kierunku postawienia obrony na takim poziomie, by szkody wyrządzane przez pożary umniejszone zostały jak najbardziej.

Musimy zorganizować w równym stopniu obronę zapobiegawczą i obronę doroczną!

Musimy podjąć walkę z podpalaczami, których nieuczynne czyni wyrażają

ją tak olbrzymie szkody całemu społeczeństwu.

Musimy wyposażyć strażce pożarne w sprzęt nowoczesny, aby mogły skutecznie gasić pożary, które powstają dziś i które w czasie ewent. wojny szerzyć się mogą w zastraszający sposób podczas ataków lotniczych na nasze osiedla.

Nie szczędźmy więc poparcia moralnego i finansowego organizacjom Ochotniczych Straży Pożarnych!

Myśl o swoim bezpieczeństwie! Organizuj obronę przeciwpożarową!

Handlarz żywym towarem uprowadził 19-letnią mężatkę.

W miasteczku Czersk, w powiecie chełmińskim, zjawiał się pod koniec maja b. r. niejaki Al. Opiński, podający się za inżyniera, stale zamieszkałego w Gdyni. Opiński mając przy sobie większą kwotę pieniędzy, prowadził w Czersku hulawcze życie. Nie zamieszkał w hotelu, lecz wynajął pokój u fryzjera R., posiadającego uroczą 19-letnią małżonkę. Pan „inżynier” po kilku dniach zawarł z żoną R. bliższą znajomość. Aż pewnego poranku R. zauważył brak żony, któ-

ra „inżynier” Opiński uprowadził do Łazka, w powiecie świeckim, skąd uprowadzona mężatka powróciła do męża.

Zawiadomiona o wypadku policja aresztowała Opińskiego i osadziła w areszcie. Jak się w toku dochodzeń okazało, Opiński jest fałszywym inżynierem i poszukiwanym przez sąd grodzki w Bydgoszczy za różnego rodzaju przestępstwa. Opiński należy do szajki handlarzy żywym towarem.

Porąbał siekierą swą żonę.

40-letni Andrzejewski St. ze wsi Czarowy, pow. konińskiego zdradzał objawy choroby umysłowej. Umieszczony w zakładzie, powrócił po dłuższym pobycie do domu i nie narazie nie zdradzało, że Andrzejewski jest zaledwie zaleczony.

Pierwszy atak furji wznowił się w ub. niedziele. W chwili, gdy żona jego wybrała się do kościoła, chwycił siekiere i zadał nią nieszczęśliwej cios w plecy. Andrzejewski, zbroczona krwią, wybiegła na podwórze, wzywając ratunku, furjat dopadł ją i począł rąbać siekierą, gdzie popadło.

Na wściezły krzyk nadbiegli idący do kościoła ludzie, co widząc Andrzejewskiego, zbiegli.

Oczom przybyłych przedstawił się okropny obraz. Na ziemi leżała kobieta okropnie pokaleczona, z głową rozpiętą dającą słabe oznaki życia. Przeniesiona do mieszkania, Andrzejewski w kilka chwil życie zakończyła.

Policja, przybyła na miejsce tej niezwykłej zbrodni, zabezpieczyła ciało zamordowanej, udając się następnie na poszukiwanie modery. Po

upływie dwóch godzin znaleziono go w pobliskim lesie, gdzie spał, trzymając w ręku skrwawione narzędzie zbrodni.

Zbrodniarza aresztowano i osadzono w więzieniu.

RADJO.

Niedziela, dn. 17. 6. 34.

8.30 Audycja poranna. 10.30 Transmisja nabożeństwa. 12.10 Poranek muzyczny. 13.05 Pogadanka muzyczna. 13.15 Koncert muzyki lekkiej. 13.45 Odczyt krajoznawczy. 14.00 Polska muzyka popularna. 15.00 „Prowadzenie rachunkowości w drobnym gospodarstwie rolnem”. 15.15 Stare walec. 15.25 „Przegląd rynków produktów rolnych”. 15.35 Piosenki Chóru Juranda. 15.45 Słuchowisko wiejskie. 16.15 Koncert Zespołu Salonowego. 17.10 Koncert muzyki polskiej. 18.00 Fragment teatralny. 18.15 Jazz na dwa fortepiany. 18.45 „Każdy jest poetą”. 19.15 Koncert popularny. 20.00 Myśli wybrane”. 20.02 Feljeton aktualny. 20.12 Muzyka lekka. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Tr. z Gdyni.

Z zebrania Tow. Chrześcijańskich Kupców Samodzielnych.

W dniu wczorajszym w lokalu p. Iłskiego odbyło się wieczorem w obecności znacznej liczby członków zebranie Tow. Chrześc. Kupców Samodzielnych w Lesznie. Posiedzenie zajął prezes p. radca Metelski, witając na wstępie przybyłego na zaproszenie z referatem na temat gospodarki miejskiej, p. burm. Kowalskiego.

Następnie sekretarz Tow. p. Krawciewicz odczytał kilka komunikatów, po czym nastąpiło wygłoszenie przez p. Burmistrza referatu.

Prelegent w dłuższym przemówieniu zapoznał obecnych ze stanem gospodarki w naszym mieście, podkreślając, że jest ona najzupełniej, mając na uwadze panujący kryzys, zadowalająca. Mimo bowiem zmniejszenia dochodów z tytułu pobieranych podatków — spowodowanego ogólnym zubożeniem, i mimo, że przedsiębiorstwa i zakłady miejskie nie donoszą tyle zysków ile winny, to jednak wskutek przeprowadzonych zarządzeń oszczędnościowych, zdołano utrzymać równowagę budżetową miasta, a nawet przyjąć z wydatną pomocą Miejsk. Kom. Kasie Oszczędności. Zaznaczyć w tem miejscu wypadki, i podkreślić, że dzięki tej zdrowej polityce gospodarczej, Zarząd Miejski zdołał uniknąć ewentualności pokrycia strat w M. K. K. O. przez specjalne opodatkowanie obywateli, oraz potrafił o tyle uzdrowić, że obecnie jest ona najzupełniej aktywną i wielkie może przynieść korzyści społeczeństwu.

Co do zadłużenia miasta to jak stwierdziliśmy w wywodach Szan. Prelegenta, jest ono w porównaniu z innymi samorządami, niewysokie i rozłożone bardzo dogodnie na długoletnie spłaty, które w żaden sposób nie mogą zachwiać gospodarką ogólną.

W przyszłości zamierza Zarząd Miejski po niedawnym przyłączeniu Ab tonia, przedsięwziąć na tym terenie prace kanalizacyjne, drogowe itp., aby dać w ten sposób zatrudnienie wielkiej rzeszy naszych bezrobotnych. Spodziewać się należy, że inwestycje te staną się w krótkim czasie dużym pożytkiem dla miasta.

Po skończeniu referatu, który przedstawił dokładnie obraz obecnej gospodarki Zarządu Miejskiego, prezes p. radca Metelski w imieniu przybyłych członków podziękował p. burmistrzowi Kowalskiemu za przyjęcie

zaproszenia, i zgodę wygłoszenia powyższego wykładu.

W dyskusji, która się następnie wywiązała, najpierw zabrał głos radny i prezes Rady M. K. K. O. p. Danielak, który podniósł, że Miejska Kom. Kasa spełnia obecnie swe zadanie doskonale, i że ucieczka od niej naszego obywatelstwa i sfer gospodarczych, jest nieuzasadniona, gdyż wszelkie wkłady w niej umieszczane gwarantowane są wielkim majątkiem miejskim.

Podobne oświadczenie słyszeliśmy z ust znanego kupca p. Przymuszary, który w całej rozciągłości potwierdził wywody swego poprzednika, zaznaczając przytem, że sam przeprowadza transakcje handlowe z M. K. K. O., wywiązując się ze swych zobowiązań z zupełnym jego zadowoleniem. Pożatem przemawiali jeszcze pp. Kotlarski, Trendowicz i inni.

W wolnych głosach poruszano sprawę bezpieczeństwa publicznego w czasie nocy oraz postanowiono wyśtosować odpowiednio uzasadnioną interpelację do Izby Handlowej w Poznaniu, celem przywrócenia Sądu Okręgowego, utrzymania warsztatów kolejowych oraz nielikwidowania „Akwa-witu”.

Na tem porządek obrad wyczerpano.

Wszepolski Zjazd Cechów Rzeźnickich w Lesznie.

Jak się dowiadujemy w dniu 15 lipca 1934 r. odbędzie się w Lesznie wszechpolski Zjazd Cechów Rzeźnickich.

Wszelkie przygotowania do Zjazdu są już w pełnym toku.

Z naszego Zwierzynca.

Zwierzyniec nasz jest obecnie w pełnej swej krasie. Zieleni dookoła, słoneczko przyswieca i pozwala dzieciom brać kąpiele w basenie. Para królików rasowych ma aż 10 młodych ślicznych króliczków. Do sroczki „Kasi” przybyła para jej „kuzynków”. Nawet jeże opuściły swe schrony spacerują po całej klatce. — „Basia” czuje się bardzo dobrze u nas i rośnie potężnie. Przypominamy tylko, że jak wszystkie niedźwiedzie — proszą siodłocze i świeże jarzyny a nie mięso.

L. N. PANAMARJOW.

Wauczka Wróżki

Powieść z rosyjskiego.

(32)

(Ciąg dalszy.)

Nie miał siły ruszyć jej wobec takiej zachwalej obelgi, wypowiedział jej z zimną krwią i odparł tylko z lekkiem:

— Oszukałaś mnie! Zbescześciłaś! I ja wyobraziło sobie, że maż jej pozwolił się już ze swoim położeniem, to ten podszedłszy do niego, pogłaskał ją ręką po głowie i rzekła z ciętym głosem:

— Obraziłeś swego szwagra, którego zawdzięczasz bardzo wiele. Powiedziałeś sobie nierozważnie, mój kochany i w swej nieuzasadnionej, choć błaznowej rozpaczce popełniłeś szaleństwo.

— Odrącił ją.

— Ah! tak sądzisz? Przypuszczasz w samej rzeczy, że na tem poprzestanę? Zobaczysz sama, iż doskonale pojmuję, że rola moja jest nieskończona.

Wstał szybko i podszedł do księżki. I ja cofnęła się przerażona.

— Księżkę — zaczął Obriekow z zimną krwią — zatruteś mi terazniej-

szość i zniweczyłeś przyszłość. Ta kobieta przypominała mi, że jesteście moim szwagrem, ale nie o to teraz chodzi. Chcę jeszcze wierzyć, że nie jesteście podłym. Obraziłem was w pańszczyźnie szaleństwa, teraz jednak jestem spokojny i obrazam was z całą świadomością.

Zdjął z lewej ręki rękawiczkę, zniął ją i rzucił księżki w twarz. — Księżkę skoczył, jak raniiony lew, wzniosł w górę zaciśnięte pięści i zamierzył się na Obriekowa, w tej chwili jednak jej opuścił. Westchnął ciężko i rzekł:

— Moi sekundanci będą u was jutro.

— Czekam — odparł Sergusz — a teraz idźcie sobie. Muszę z nią pomówić w cztery oczy.

— Zdaje się, iż dość wyraźnie powiedziałam, że jestem u siebie — rzekła Ija — i nie pozwolę ci wydawać żadnych rozkazów.

— I naturalnie chcesz swoje prawa stwierdzić wobec policji — odparł. Nie odpowiedziała nic, a księżkę tymczasem podchodził ku drzwiom.

— Zapomnieliście zabrać pieniądze! — zawołał za nim Obriekow.

Księżkę nie odwrócił się i wyszedł miarowym krokiem. Twarz jego wyrażała spokój i obojętność.

Sergusz rzucił się do stolika, na którym leżały papiery, Ija skoczyła jednak z zwinnością kotki i bronila ich obiema rękami.

— Nie sądzisz przecie, abym ci pozwolił zatrzymać te pieniądze?

— Nie waż się dotknąć ich! To grabież! To moje pieniądze!

Spojrzał na nią z bezgraniczną pogardą.

— Wybuch bezcelowy — rzekł z zimną krwią. — Jeżeli we mnie tliła jeszcze jakaś iskra przywiązania do ciebie, to teraz zgasta. Tem lepiej gdyż nie będzie potrzeba staczać walki. Mimo to jednak, nie pozwolę ci korzystać z tych pieniędzy.

Odsunął jej ręce i zabrawszy papiery, skierował się ku oknu. Ija chciała go powstrzymać, odrącił ją jednak ze wstrętem. Nareszcie zbudziło się w niej uczucie wstydu. Zrozumiała całą podłość swej roli i raczej upadła, niż siadła na kanapkę.

Grafski zaułek, na który wychodziły okna buduaru, jest mało uczęszczany. Obriekow otworzył okno i wyrzucił paczkę papierów na ulicę. Ija wydała krzyk rozpacz i gniewu. Sergusz zamknął okno i podszedł do kanapki, na której siedziała żona, tłumiając nerwowe łkanie.

— No, teraz możemy z sobą pomówić — rzekł.

Ręce mu drżały, twarz jego jednak była zupełnie spokojna.

— Serguszu — rzekła z wysiłkiem — między nami wszystko skończono. To, co zrobicie teraz...

— Tak, nie myślisz się, między nami wszystko skończone — odparł spokojnie i stanowczo.

Uraziła ją jego obojętność wobec bliższego rozstrzygnięcia sprawy.

— Oto czym się zakończyła cała twoja miłość rzekła.

— I ty jeszcze masz odwagę odwoływać się do tego uczucia? — zawołał surowo. — Zresztą, nie chcę wracać do przeszłości. Rozpocznijmy rozmowę jedynie w tym celu, aby ci powiedzieć, co myślę. Będzie to ostatnia nasza rozmowa.

— Słucham — odparła poważnie.

XIII.

Przebudzenie.

Na godzinę przed wejściem do buduaru żony, szedł Obriekow z pracowni do pewnej arystokratki, która malowała portret. Na rogu Wielkiej Koniusznej i Newskiego prospektu znalazł się z Berginami, którego już dawna nie widział.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zaczynają się obecnie wakacje. Wielu wyjeżdża na wypoczynek. — A czy pomyśleliśmy, że nasze zwierzątka zostają, że będą tęskniły za przyjaciółmi, że im nawet może zabraknąć żeru, jeżeli nikt do nich nie przyjdzie? Pamiętajcie Przyjaciele nasi i w czasie wakacji o naszym Zwierzyniul Starajcie się o żer dla zwierząt!

Dziękujemy Sem, Naucz. Męsk. za dostarczenie przez ucznia p. Maciejewskiej tablicy.

SKRZYŻANKA ZOOLOGU.

Paniu M. Abonamentu półrocznego nie mamy. Kto wpłacił część za abonament, musi płać za cały rok.

Matce. I my uolewamy, że szkoły nie skorzystały z tak wielkiej dogodności i nie odwiźwały zwierzyńiec. Nie nasza to już wina!

KRONIKA.

Niedziela, dnia 17-go czerwca 1934
4 po św. Innocentego M.

Wsch. słońca g. 3 m. 15. Zach. g. 19 m. 58, Wsch. ksi. g. 8 m. 51. Zach. g. 23 m. 14, Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodorwł Nasion w Antoninach. Sobota, dnia 16. 6. godz. 7 rano: Temperatura pow. plus 11,3, wiatr półn.-wschodni 3 m/s. Lekkie zach. Ciśn. atm. 762,1, wilgotność 50 pr. W ub. dobie temp. najw. plus 18,8 najn. plus 11,7. Ilość opadu 0,0 mm.

Temperatura wody w kąpielni miejskiej plus 21 C.

LESZNO.

KALENDARZYK ZEBRAN.

Zw. Ofic. Rez. — 16. 6. g. 17-tej jądza konna w koszarach Głowańskiego.

S. M. P. — 16. 6. g. 22 alamy. 3 druż. harc. — 16. 6. g. 10-tej zbiórka drużyny na boisku szkolnym.

Ochot. Straż Pożarna — 16. 6. g. 20-tej zbiórka w umundurowaniu boj. w strażnicy.

Tow. Hod. Goł. „Blyskawica“ 16 6 g. 7,30 rano Wsadzanie gołębi na lot Lublin 40 km.

Stow. Młod. Polek — 17. 6. g. 14. Próba trójaka i ulana. godz. 16 zbiórka zast. 4-go; godz. 19,30 zbiórka wszystkich druhen w ćwiczeniach.

Wyjeżdźka do Krakowa dn. 17. 6. Wyjazd pociągiem wieczornym. Powrót 26 czerwca br.

Rodz. harc. druż. im. St. Tarkowskiego. — 17. 6. g. 10 zebranie w Państw. Sem. Naucz. Męsk.

Służba domowa — 17. 6. g. 16,30 zebranie plenarne w Domu Kat. Referat p. Brodniewiczowej.

Tow. św. Anny — 17. 6. Po nie-sporach zebranie miesięczne.

Tow. Kolejarzy 18 6 g. 19,30 Nadzwyczajne walne zebranie w Sokolach. Wstęp za okazaniem legitymacyj. Przybycie członków konieczne.

Demiński — 18. 6. g. 20,15 lekcja chóru mieszanego w Hotelu Dworcowym. Komplet konieczny. Występ.

Stow. Młod. Polek — 18. 6. g. 20 zebranie plenarne.

1) „Już z ogniska iskra tryska za-siedlona wkrąg...“ powtórzmy w nad-chodzącą niedzielę, za Młod. Polkami, gdy o godz. 8-mej wiecz. zjedziemy się na boisku ćwiczeni miejskiej. — Bardzo uroczajony program pozwoli nam spędzić miło kilka chwil w nie-odczynnym nastroju, bo wśród ludzi, którzy się boją światła i słońca.

1) Absolwentów Państw. Szkoły Handlowej Męskiej w Lesznie woj. Pozn. wywiza się na Zebranie Organi-

zacyjne, które odbędzie się w budynku Państw. Szkoły Handlowej dn. 17 bm. o godz. 10 rano z referatem prof. Wędzkiego. Dyrektor.

1) W niedzielę 17 bm. Koło Rodzi-cielskie przy III. druż. urządza weny i zabawę na boisku „Sokoła“. Wenta rozpoczyna się o godz. 3-ciej a w pro-gramie jej: wielkie strzelanie o barana, kugota chińskiego i kaczkę holenderską. Wielka loteria premjowa, kostki, wędka, pokazy harcerskie i to wszy-stko za 20 gr. — Wieczorem zabawa taneczna! W czasie weny i zabawy, będzie przygrywać doborowa orkie-stra!

1) Halo! Dokąd w niedzielę 17. 6. pójdiesz? Na wycieczkę do lasu koło Raju, którą urządza Zjedn. Zawodowe Polskie. Różne niespodzianki i zabawy do której będą przygrywać dwie orkiestry i także polskie dudy. Bufet na miejscu, dobrze zaopatrzone i tani. Na imprezę zaprasza Szan. Obywateł-stwo Zarząd.

1) Szan. Czytelnikom zwracamy u-wagę na ogłoszenie „Lunaparku“, mie-szczącego się przy Al. Krasińskiego. Wstęp wolny. Bardzo ciekawe atrak-cje.

1) Gdzie migdał dojrzewa. Five o'clock u pani Niny udał się znakomicie. Prawdziwą atrakcją było przy-bycie młodzieżki pani Krystyny, któ-ra właśnie powróciła z Włoch. Z wer-wą opowiadała o wrażeniach z po-dróży.

„Najwięcej jednak zadowolona je-stem z krótkiego pobytu na Capri. — Prócz wspomnień o precudnych wido-kach, wywozłam sekret przedziw-nie delikatnej cery uroczych mieszka-nek lazurowej wyspy.

Otóż do mycia twarzy, szyi i ram-ion nie używają one mydła, lecz łuski z migdałów. Gaje migdałowe spotyka się tam na każdym kroku. Prze-konawszy się, że te łuski również i mnie świetnie oczyszczają i wydelika-cają cerę, zabrałam trochę z sobą. Jestem w rozpaczy, bo zapasy moje są na wyczerpaniu“.

„Niech się pani nie martwi, pani Krysto — przerwała pani domu, która przy swej zdrowej cerze wcale nie wyglądała na to, że już poważnie przekroczyła czterdziestkę. — Migdałowe drzewa w Polsce nie rosną, mimo to bez żadnego kłopotu dostanie pani w każdym składzie aptecznym znakomite otrybki migdałowe marki Antiba. Sama je wypróbowałam i poznałam ich zdumiewające zalety. Są to te same łuski migdałowe z Capri, odpowiednio spre-parowane w naszym laboratorium An-tiba. Służą one specjalnie do mycia delikatnej i wrażliwej cery i nowo-czesne panie stosują je stale ku wiel-kiemu swemu zadowoleniu“.

1) Sam sobie wrogiem. Siara to prawda, że nikt człowiekowi nigdy nie wyrządza tyle złego, ile człowiek sam sobie, zwłaszcza, że to ostatnie częściej się powtarza. Naprzykład ktoś ma jutro rano bardzo ważną sprawę do załatwienia. Powinien zatem wcześniej udać się na spoczynek, by rano wstać wypoczętym, w dobrej formie, w pełnej sprawności fizycznej i umysłowej i w takim stanie przystąpić do załatwienia tej sprawy. Tymczasem jak często się zdarza, że właśnie tego dnia człowiek wstaje znużony, lub nawet z bólem głowy, „połamany“ — jak się to mówi potocznie, bo wczoraj zasie-dział się do późna w noc z tych czy innych powodów, przy brzydź czy w restauracji z przyjaciółmi. Będąc w gorszej formie, ma mniej szans pomyślnego załatwienia ważnej dla sie-



Obecnie również w praktycznych małych paczkach

Bez trudu pierze bieliznę drobiazgi delikatne tkaniny

bie sprawy, ale czy ma prawo winić o to kogo innego, prócz samego siebie?

Ludzie zbyt często nie doceniają tego, ile ziego sami sobie wyrządza-ją. Cóż powiedzieć o człowieku, który łatwo może w miesiącu wydać 10 zł, albo 40 zł, a ryzykując ten drobny wkład, może przysporzyć sobie wiele tysięcy złotych — i nie czyni tego? Łatwo zrozumieć, że jest tu mowa o loterii państwowej, bo tylko w loterii państwowej można za 40 zł. zyskać 100.000 zł. już w pierwszej klasie, bo w innych klasach znacznie więcej, otóż co powiedzieć o człowieku, który może grać na loterii państwowej i nie gra? Weźmy przykład z dziedziny han-dlu czy przemysłu. Niema kupca na świecie, któremu, gdyby zaproponowa-no wkład 1000 czy 2000 zł, do inte-

resu, mającego wprawdzie bardzo ma-ło szans powodzenia, mimo to jednak realnego, ażeby tego interesu nie zabił, jeżeli w razie udania się interesu ten miałby mu przynieść 100.000 zł zysku. Ale dziś niema takich interesów ani handlowych ani przemys-owych, by za 1000 czy 2000 zł można zyskać 100.000 zł. Tylko w loterii można zyskać 100.000 zł. i to za... 40 zł. Szanse wygrania ma te same każdy grający. Więc czy człowiek, który może grać na loterii i nie gra, nie jest sam sobie wrogiem?

Otóż ci, którzy chcą sami siebie skrzywdzić i nie kupili dotąd losu na loterie, mają jeszcze możliwość nie dopuszczenia do swej krzywdy, ale już tylko: krótko, bo ciągnięcie I klasy 30-tej loterii zaczyna się już 19 czer-wca.

Wypróbowałeś już najnowocześniejsze



obcasy gumowe

"Sanok"?

Nabyć można w firmie J. Andrzejewski — Skład Skór i Przyborów Szewskich, Leszno, Rynek nr. 5.

ZABOROWO

zo) Stow. Młodych Polek. W nie-dziele, dn. 17 6. o godz. 3 po poł. zbiórka zast. II. w ognisku.

zo) Stow. Młodych Polek. W nie-dziele, 17 bm. o godz. 4-tej po poł. odbędzie się ćwiczenia w ognisku. Wie-czorem o godz. 7,15 zbiórka w ogni-sku i wymarsz do Leszna na boisko przy ćwiczeni miejskiej, na urządzone „ognisko“ przez tamtejsze Stow. Młod. Polek. Zarząd.

ZE SPORTU

PIŁKA NOŻNA.

Ostrowia — Sokół.

W ostatniej chwili przypominamy wszystkim zainteresowanym o jutrzej-szem spotkaniu pomiędzy powyższymi drużynami. Mecz odbędzie się na bo-isku Sokola o godz. 1 popoł.

Akademicki Zw. Sp. — Sokół.

Atrakcyjny mecz lekkoatletyczny między akademikami z Poznania, a le-szczyńskimi sokolami, zgrupowani nie-wątpliwie na boisku Sokola w dniu jutrzejszym o godz. 11-tej wszystkich sportowców w Lesznie oraz zwolenni-ków lekkoatletyki.

Kolejne punkty minutowego pro-gramu są następujące: 100 m. kula, 3000 m., 4 x 100, tyczka, oszczep, 800 m., wdal, 200 m., dysk, wzwyz 4 x 400. Sensacyjnie zapowiada się bieg na 100 m., sztafety oraz skoki.

Wśród zawodników poznańskich na wyróżnienie specjalne zasługują: Radwański (100 m. — 11,1 sek.), Klen-czak (tyczka 3,60), Schmidt (skoki z rzuty), Siuda (800 m. + 3000 m.), Ró-niecki (skok wzwyz — 1,78 m.), Go-ński (skok w dal — 6,50 m.).

Zakończy.

— Mysłę rzadko, ale gdy myślę, myślę tylko o Pani. (L. Rine)

GIEŁDA.

1 dolar amerykański — 528 1/2 zł.
10 marek niemieckich — 202,00 zł.
100 guldenów gdańskich — 172 24 2/3

Koniec druku redakcyjnego.

Redaktor odpowiedzialny H. Ratajski. Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł., i od godziny 5-7 wiecz. Członkami „Drukarni Leszczyńskiej“ Sp. z o.o. w Lesznie.

W NIEDZIELĘ OSTATNI DZIEŃ POBYTU
Wstęp bezpłatny! LUNA PARKU Wstępi bezpłatny!
W LESZNIE

Dzisiaj i jutro odbędą się w BECZCE—SMIECHU wielkie wyścigi dla Pań i Panów o nagrodę! — Niezwykła atrakcja mas niespodzianek.

PRZETARG.
Zarząd Miejski miasta Leszna
ogłasza niniejszem
przetarg

na prace stolarskie, malarskie i garnc.
w ubikacjach izby chorych 55 Pozn. p. p. i 17 p. ul.
ul. Raclawicka.

Formularze kosztorysowe otrzymać można za
opłatą 1,— zł w Miejskim Urzędzie Technicznym,
Ratusz, pokój nr. 17. — Zarząd Miejski zastrzega
sobie wybór między reflektantami wzgl. nieuwzględ-
nienie żadnej oferty.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 23 czerwca 1934 r.
o godz. 12 na prace stolarskie, o godz. 12,30 na pra-
ce malarskie, o godz. 13-tej na prace garncarskie
w pokoju nr. 17, ratusza w obecności ewentl. przy-
byłych reflektantów.

Oferty należy składać w zamkniętych należycie
opieczonych kopertach z napisem: „Oferta na pra-
ce stolarskie w ubik. izby chorych 55 pp. i 17 p.
ul. ulanów — Termin otwarcia dnia 23. VI. br. godz. 12”.
„Oferta na prace malarskie w ubik. izby chorych
55 pp. i 17 p. ul. — Termin otwarcia dnia 23. VI.
br. godz. 12,30”. — „Oferta na prace garncarskie
w ubik. izby chorych 55 pp. i 17 p. ul. Termin ot-
warcia dnia 23. VI. br. godz. 13-te”.

Leszno, dnia 15. czerwca 1934 r.
burmistrz, (—) Kowalski.

Książkowa

z kilkuletnią praktyką, znająca pracę biurową —
pisze biegle na maszynie — z dobrymi świadectwa-
mi, poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Łask.
oferty upraszam skierować do eksp. Głosu pod „K.K.”

Urzędnik

poszukuje mieszkania —
2 pokojowego z kuchnią
od 1. sierpnia br.
Zgłoszenia do admin.
Głosu pod „Urzędnik”

Kupię

białe łożko żelazne lub
drewniane i białą szafę.
Kto? wsk. eksp. Głosu.

Wyjechałam

do 1-go sierpnia b. r.

Dr. R. Fiweger Szpanarowa,
Leszno, ul. M. J. Piłsudskiego 21. (dawn. Dworcowa).

Pracownia Czapek
WŁ. ZWIERZYŃSKI,
czapnik

Leszno, Plac Dr. Metziga 28
wykonuje wszelkie czapki szkol-
ne, urzędnicze i dla towarzyszt

W
Y
K
O
N
A
N
I
E
PIERWSZORZĘDNE.

całej Europie

jest rzeczą znaną, że szerokie masy
ludu polskiego są najcenniejszym kon-
sumentem, dlatego poważne przedsię-
wzięcia ogłaszają się

w „Głosie Leszczyńskim”

Duże bułki
Ziemniaki
jadalne

tylko 3 gr. szt., młeczne
4 gr. szt., szneki 4 gr. szt.
Smalec tani. **CHLEB**
drożdżowy biały 2 kg 40 gr
ulica Osiecka 2.

w każdej ilości poleca
franko dom. Zgłoszenia:
przyjmują
„ZIEMIOPŁODY”
LESZNO — Telefon 31.

Tanio

sprzedam: kuchnię, ma-
szynę do szycia, leżankę
i różne sprzęty.
NOWY RYNEK 3 (skład)

Poszukuję

3,000--5,000 zł
na I. hipotekę, (wartość
nieruchomości 60,000 zł.)
Procent podług umowy. —
Zgłoszenia piśm. do eksp.
Głosu pod nr. 27.

Skład kolonialny

dobrze zaprowadzony, —
sprzedam korzystnie.
Zgłoszenia piśm. do
eksp. Głosu pod „P. Z. 20”

Służąca

młodsza, do pomocy prac-
dom., najchętniej poza-
miejszcowa, potrzebna od
zaraz. Zgłosz. do eksp.
Głosu.

Uczenice

do szycia i kroju lub sa-
mego kroju przyjmie od
zaraz. — Dekubanowska,
mistrz. krawiecka Leszno,
Rynek 28, m. 7.

Moje biuro

pisania prośb i podań
do władz administra-
cyjnych i sądów, przeniosłem
z dniem 2. czerwca
na ul. św. Mikołaja 1
II. p. róg Leszczyńskich.
Stanisł. Kasperski.

Chcę wypożyczyć
na 2 miesiące

dobre pianino
Zgłosz. do FABRYKI
POMP — Leszno, ul. G.
Narutowicza 20.

Dom
handlowy

w najlepszym położeniu
w Lesznie, z dużym skła-
dem, z urządzeniem i to-
warem lub bez na sprze-
daż. Zgłoszenia piśm. do
eksp. Głosu pod nr. 225.

Dom
mieszkalny

w Lesznie przy ul. Gło-
gowskiej 6, z ogrodem
i chlewni, natychmiast
na sprzedaż. Zgłoszenia:
Leszno, ul. Marsz. J. P.
sudzkiego 1, w składzie.

+ ZAKŁAD +
POGRZEBOWY

poleca w wielkim
wyborze TRUMNY
po cenach najniższych
F-ma L. WUJEC
właściciel T. Neimann,
LESZNO, ul. Osiecka 7.

Ucznia

do lat 18 przyjmie.
SKORACKI, piekarnia
i cukiernia Leszno, ulica
M. J. Piłsudskiego 40.

Uczeń fryzjerski

z utrzymaniem lub bez,
może się zgłosić.
LEON TURKIEWICZ,
mistrz fryzj. Leszno, ul.
Osiecka 73.

Kupię

pocynkowaną beczkę na
500—700 ltr, po emności.
Zgłosz do eksp Głosu.

TAPETY

listwy, inkrusta, papier
pakowy, gazetowy, pergami-
nowy, toaletowy, kartony,
towary galanterijne.
„B A Z A R”
własc.: PAWEŁ ABT.
Leszno, J. Piłsudskiego 3.

Towarz. Pszczelarzy
na Leszno i okolice

urządza w dniach 16, 17 i 18 6.
kurs
pszczelarski
w Lesznie w Strzelnicy Bractwa
Kuckowego.

Ostatnie dni
sprzedaży losów

Clagnienie już dnia 19. bm.

Zapas szczęśliwych losów nie wielki —
Cena losu: 1/4 10,00 1/2 20,00, 3/4 40,00 zł

Główna wygrana w 1 kl. zł 100,000,—
" " " 2 kl. zł 200,00,—
" " " 3 kl. zł 300,000,—
" " " 4 kl. zł 1.000,000,—

KOLEKTURA LOTERII PAŃSTWOWEJ.
A. MARSKI, LESZNO,

KONCERT

odbedzie się

w niedzielę, dnia 17. b. m. od godz. 15 do 20
w pięknym ogrodzie STRZELNICY.

Polecam kuchnię moją, która znalazła uznania
wielu dobrych smakoszy; również i dobrze pielęgowa-
wane napoje. **GOSPODARZ.**



WIELKA BEZPŁATNA
PREMJA!!!

Firma nasza, pomimo niskich cen na
szczytach kompletów, postanowiła również
rozdzielić wśród klientów, którzy zakupili
u nas do dnia 30 czerwca 1934 r., poza
z niżej wymienionych kompletów, nastę-
pującą premie: 4 urania materiału
z wełnianego koru, ładne uszyte
plaszcz damski z najnowszego wełnianego
materiału, 1 kilim 3-metrowy
(w ry perskie), 1 chustka duża do odziania z czystej wełny
i 10 tuzinów ręczników kąpielowych.

Tylko za zł 9,20

wysyłamy 4 metry materiału t zw. „Lido” na elegancką letnią
suknię damską, 1 parę pantofli damskich (podąż rozmiar 36-38
wia), 1 kszulę damską madapolamową, strojnie haftowaną
wszystkich kolorach, 1 parę reform z doskonałego t kocu, 3
stezki damskie bat stowe z jedwabną mierzka, 1 parę pończotek
jedwabnych ch we wszystkich kolorach i 2 kawałki m. dia paczki
tego toaletowego.

Tylko za zł 10,30

wysyłamy: 4 metry materiału (najnowsze desenie obecnego
zonu) na letnie ubranie męskie lub na palto damskie (płaszcz
o równej szerokości 140 cm., 1 kszulę męską, 1 parę wazonów
now z satnow w wykończeniu, 1 pasek szamsow do sukienki
z ładną nitkową klamrą, 1 parę skarpetek denisow ch i 3
stezki męskie do nosa z ładną m kolorowym szlasiem.

Tylko za zł 17,—

wysyłamy: 4 metry materiału najnowszego, w ładne desenie
letnią suknię damską, 8 1/2 mtr płótna białego na bieżnię
kiego rodzaju lico na pościel, 5 m. flaneli kolorowej miękkiej
i puszystej na piżamy i szlafroki lub w reżim korowe wełny
na bieżnię wszelkiego rodzaju w dobre m gatunku, 5 metrów
firanek kanrow ch do okien w najładniejsz desenie żakardowy
i 8 metrów ręcznik. wego cz at-białego w kostkę w dobrym gatunku.
Wymienione komplety wysyłamy za zaliczeniem pocztowym
na listowe zamówienie. Płaci się przy odbiorze towaru na poczt-
cie. **BEZ RYZYKA.** Jeżeli towar się nie podoba przyjmujemy
z powrotem i NATYCHMIAST zwracamy pieniądze. Zamówie-
nia należy adresować tylko: Firma „ŁÓZKO-BIELSKA WIL-
NINA”, Łódź ul. św. Andrzeja Nr. 7-9b. UWAGA: Dnia 6 lipca
1934 z. ogłosimy listę osób, które otrzymały premie.



— O, pani, jakżesz możesz mieć jeszcze jakikolwiek
wątpliwości co do moich szlachetnych uczuć. Przecież
posłałem Pani wyznaczenie miłości w liście poleconym

PRZEDPŁATA na pocztie wraz z tygoł. „Opiekun Damowa”, „Przyjaciel Rolnika”
i Rodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu własnie s opłatami postrawem
wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i agenturach miesię-
cznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.
W razie przesłania w składce, proszę wysłać, strajków itp., wyrażałość nie odpowiadać za dostarczenie głosu a strajkami nie mają prawa do odroczenia.

OGŁOSZENIA: Wzrost milin. 1 lin. na str. 6 lin. 80 gr. Reklamy 1 lin. w czasie
rańca 80 gr. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 1,50 zł. Przy asortem powtarzane
oficjalnie są rubada. Druki bankurach i doobdoleniach sądowych wszelkie rubady up-
niają. — Za wolna, podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.

DENATURAT **KUCHENKA „EMES“** **ZELAZKO SPIRYT. „RUSTICUS“** **PALNIK**

LETNISO BEZ KŁOPOTÓW GOSPODARSKICH

Poniec - miasto dobrego gustu.

Bawiąc co wiosnę u wuja mego we Wydawach, śledziłem nieraz nowopowstające domy w Poniecu, ten widomy dowód rozwoju miasta. Nasunęły mi one niejedno spostrzeżenie, bardzo pochlebne dla tego nadgranicznego grodu. Wszystkie niemal nowe budynki, wznoszone są w owym wdzięcznym, swoistym stylu, cechującym resztę miasteczka.

Mieszkańcy Poniecia pojęli bardzo trafnie, że wygląd osiedla musi być harmonijny, czego niestety nie rozumie nasza stolica, budując drapacze chmur obok lepiank, albo i miasta mego rodzinnego Pomorza, których przedmieścia szpecą szablonowe pułkownicze domki.

Jeszcze jedno: jakże ładnie wygląda barwny tłum wysypujący się po Mszy św. z podwoi Ponieckiego kościoła. Jak kwiaty wśród łanu mienią się kolorowe chustki niewiast, migają barwne stroje narodowe i dostojne kapoty starszych mieszczan. Cześć Wam, mieszkańcy Poniecia i okolicy, że umiecie uszanować nasz odwieczny, wielkopolski strój! Nie wydarła nam go ani niewola, ani ucisk niemiecki, czyliż więc miałby zaginać we wolnej Polsce? Smutno pomyśleć o rodzinie Pomorza, gdzie miast pięknych czepcy i chustek, widać tanie, tandetne kapelusze „paryskie”, fasonu którego w Paryżu nikt od lat już nie nosi! Ale na wsi pomorskiej to jeszcze „ostatni krzyk mody”, jakże banalny, bez cienia indywidualizmu! „Postęp kultury” — odpowie niejedyn. Lecz sam widywałem w Szwajcarii, kraju chyba kulturalnym! jak ludzie odnoszą się z szacunkiem do strojów narodowych. W uroczystości i święto nawet po większych miastach roi się od czepców złocistych, barwnych fartuchów (zwłaszcza okolicami). Każdy Szwajcar dumny jest, że swego dzielnicowego stroju i chlubi się nim, wobec cudzoziemców, zjeżdżających tłumnie, aby je podziwiać.

Tak jest na Zachodzie, a u nas myślą nieraz, że „paryska” tandeta zydowska, to wyraz „kultury”. W Poniecu inaczej... na szczęście. Czegoż

dowodu ta garść spostrzeżeń? Ze mieszczanie Poniecia w budowlach i stroju mają ów dar tak cenny, zwany gustem, że wiedzą co piękne i stosowne, że posiadają tę prawdziwą kul-

ture! Niewielkie jest miasto Poniec, ale w niejednej dziedzinie może być wzorem dla dumnego Poznania i innych miast.

Kazimierz Śląski

Umarł w nędzy, a zostawił miliony

W dwa lata po śmierci Edgara, Wallacea' tantjemy z jego powieści i dramatów kryminalnych przekroczyły sumę 65.000 funtów szterlingów, a pieniądze wciąż ze wszystkich stron świata napływają. Tak wielką okazał się popyt na jego książki i tak wielkie powodzenie jego utworów scenicznych, że wszyscy jego wierzyciele (Wallace, jak wiadomo, umarł jako bankrut) otrzymali pełną należność i jeszcze po-

zostały spore sumy dla dzieci.

Wallace pozostawił długów na 81 tys. funtów, majątek prywatny zero.

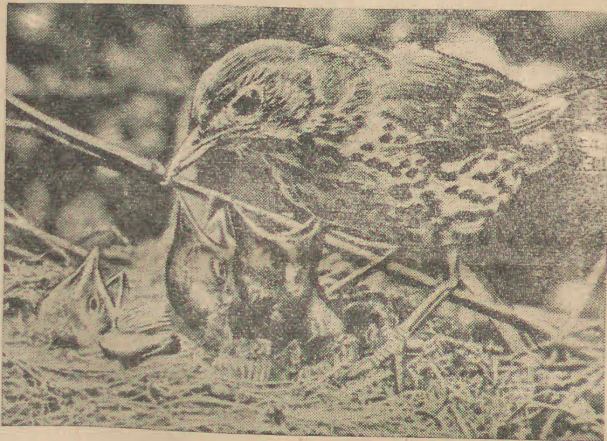
Wobec powodzenia, jakim wciąż cieszą się dzieła Wallace'a, powstaje w Londynie komitet, w skład którego wejdą wykonawcy testamentu, doradcy prawni i rodzina zmarłego, a którego zadaniem będzie zarządzenie spuścizną literacką.

Cześć Pieśni!

W tą niedzielę pięknie było: Pieśnią Leszno rozzdwoiło, Różnobarwna i wesoła Młódź ciągnęła do Sokoła. A porywał wszystkich oczy, Strój nasz wiejski tak uroczy, lecz niestety, zapominany, rzadko gdzie dziś używany. Więc sunęły Pawłowice, Chłopcy smukłe smagłolice, „Kurta”, wcieta i czerwona, guzickami ozdobiona.

A na szyi, jak proporce, powiewały chusty końce, „Jedwabnica” z wiejska zwane, w piękny węzeł związane. Reszta stroju czeń głęboka, nie raziła niczem oka, lecz dodała im powagi stateczności i rozwagi. A dziewczyna bieli całe na głowach ceniczka małe „Kopki z merta” znak dziewicy, tak tu zwane w okolicy. „Spódnik” w fałdy układany a „Kabcik” zapinany Szyi ochoczko wdzięcznym krokiem nie strzelając w koło okiem Przemeczanek piękne stroje. Lecz tu się pomylić boje... „Sznuróweczki” barwne były, pierwsze w oczy się rzuciły. Później główki, jak stokrotek paki, chustką owinięte miały „kryze” dawne „kryzy” koło szyjek obcisnięte. Reszta stroju cała biała krojem stokroć udawała. Zaś korali całe masy przypomniały dawne czasy. Dziw dlaczego łudek wiejski lubi przydzieńwiek miejski taki brzydki obnoszony tradycją nie uświ-cony. Gdy ma swoje polskie szaty Strój przepiękny i bogaty.

Nowe życie w gniazdku.



Mama-droźdź karmi swe pociechy.

Mussolini, Hitler, Greta Garbo radnymi.

„Wiek Nowy” przynosi następujące „curiosum” wyborcze z Rzeszowa: W jednym z obwodów wśród karteł

wyborczych w czasie obliczania wyniku wyborów znaleziono kartkę z następującymi nazwiskami: 1) Benito Mussolini, 2) Adolf Hitler, 3) Dolfuss, 4) Greta Garbo.

W sądzie.

— Ile lat ma świadek?
— Dwadzieścia osiem — odpowiada pani Irena.
— A jak brzmi ostatnia oferta?
(Tit-B...)

JULJAN SZPUNAR.

Bajecznie kolorowi...

Narody o najwyższej kulturze posiadają między innymi jedną charakterystyczną cechę, różniącą je od narodów mniej dojrzałych, która pozwala im i umożliwiała zachowanie łączności z ubiegłymi pokoleniami. Jest nią, prócz się ani przerażać, ani oburzać, rozumne pojęty konserwatyzm, związany nierozdzielnie z tradycją wieków, przelęgła przeszłością.

Miłość tradycji i konserwatyzm postrzegamy u Anglików, którzy łączą rozumnie rzetelny postęp z kultem przeszłości; te same cechy widzimy w państwie wschodzącego słońca, u Anglików Wschodu, Japończyków, natomiast kulturą Rosjanie czy Niemcy, zrywają lekko węzły z historią, niebawem się pozornymi objawami rzekomego postępu.

U nas w Polsce stosunek do przeszłości jest rozmaity: to zbliżamy się do niej, na tem i owem polu, to znowo odlegamy się od niej gwałtownie bez głębszego i uzasadnionego

powodu. Należy jednak stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, że nie posiadamy tego kultu minionych wieków, jaki posiadają narody o wysokiej i starej kulturze i że z tej przyczyny zbyt łatwo przechodzimy do porządku dziennego nad tem, co mówią do nas odległe epoki.

Przykładów dla zobrazowania tego smutnego stanu rzeczy nasuwa się mnóstwo, wobec czego zatrzymajmy się na jednym — z racji pięknego pochodzenia zjazdu kół śpiewaczych w Lesznie.

Mniejsza o to, kto wszedł na ten szlachetny pomysł, by wskrzesić na terenie powiatu piękną tradycję, kto musiał naszych śpiewaków z Pawłowic i Przemętu do wydobycia ze skrzyń barwnych strojów ludowych, fakt jednak, że spełnił czyn obywatelsko-narodowy niemalże doniosłości. Ukazał nam bowiem nie manekin, poprzebierane niezgrabnie w muzeach, lecz żywych ludzi, maszerujących godnie, z polską, po ulicach naszego grodu.

Trudno jest płynąć przeciw prądowi, trudno nie uznać godziwego postępu, ale uderzmy się w piersi i zapytajmy: czy ubranie mieszczucha jest

ładniejsze, wygodniejsze, praktyczniejsze od tego, które widzieliśmy na dzianiskich postawach pawłowiczank i u przemysłowych krasawic przemęskich?

Nikt nie wymaga od nich, aby chodzili w tych strojach na codzień, ale możemy ich prosić, aby ukazywali się w nich podczas świąt, zjazdów, procesyj, uroczystości narodowych, przyjęć dostojników Państwa i Kościoła.

W r. 1909 wyszła w Poznaniu mała broszurka p. Z. W. Z. p. t. „Kilka słów w sprawie zanikających strojów ludowych w W. Księstwie Poznańskim”, którą z racji niedzielnego obchodu przeczytałem po raz wtóry. A monimowy autor widzi przyczynę porzucenia strojów, zwłaszcza w męczyźnie, „w zmagającym się dobrobycie ludu i płynącej stąd chęci dorównania i pod względem ubioru miejskim i wiejskim panom”. Boli go to wielce, chwalać natomiast kobiety wielkopolskie, które noszą jeszcze czepczki (kapki), kryzy, sznurówki, korale, przyczem powołuje się często na „Pana Tadeusza”, gdzie Mickiewicz wyśmiał Rejenta, uhanego po francusku.

Uwagi p. Z. W. Z. są dziś jeszcze bardziej aktualne, albowiem wojna

światłowa spowodowała ogromne w tej dziedzinie spustoszenia. Stroje ludowe zanikają coraz szybciej. Ludzie wstydzą się w nich ukazywać. Jeszcze Łowickie, Krakowskie, Kujawskie, okoliczne Knobi, podtrzymują ten kolorowy obyczaj, ale naogół kurczy się on coraz więcej, ustępując miejskiej i tandetnej szarzyźnie. Najszybciej bodaj zanikają tu stroje w Wielkopolsce.

Warto się zastanowić, czy to dobre i wskazane? Czyż nie piękny jest ten czepczek wielkopolski, niemal w każdej okolicy odrębny, a dodający uroku naszym dziewczynom? Czyż nie cudnie są te kabaty biskupizny, w których paradowali nieśmiało narazie śpiewacy z Pawłowic? Ale do tych strojów przydałby się jeszcze was sarmacki u mężczyzny, i bujna kosa (war-kocz) u dziewcząt.

Mamy nadzieję, że ten bajeczny pomysł dwu kół śpiewaczych nie zawisnie w próżni, że za przykładem Pawłowic i Przemętu pójdą niebawem i inne wioski a wówczas pochodły wszelakiego rodzaju staną się nietyłko pożyteczne, ale i piękne, bajecznie kolorowe.

Walne zebranie

podpisanej spółdzielni odbędzie się
w **poniedziałek, dnia 25-go czerwca 1934 r. o godzinie 3-iej po południu,**
w sali Domu Katolickiego w Lesznie.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Przedłożenie bilansu za rok 1933 r., uchwała co do pokrycia strat, przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej
2. Wybór członków Rady Nadzorczej.
3. Wolne głosy bez uchwał — zakończenie.

Bilans za rok 1933 jest wyłożony dla członków w lokalu Drukarni Leszczyńskiej w godzinach biurowych od 18. 6. do 25. 6. 1934 r.

Drukarnia Leszczyńska

Spółdzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną
w **LESZNIE (Włkp.)**

RADA NADZORCZA:

(—) Ks. dziekan Steinmetz, prezes.

NA SEZON WIOSENNY

poleca
OBUIWIE, SANDAŁY, WIATRÓWKI AKSAMITKI
w wielkim wyborze

Największa wytwórnia i magazyn obuwia
Z. BAŁDOWSKI, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 55.

Trumny

w wielkim wyborze, po cenach najniższych stale na składzie. **DEKORACJA BEZ PŁATNIE.**
firma

J. Bartoszkiewicz i Synowie
LESZNO, ul. Wolności 4.

LASKE & LAND

LESZNO, ul. Gabr. Narutowicza, 79. Tel 55
Leszczyńska Palarnia Kawy

= zapędem elektrycznym.

Najtańsze źródło zakupu towarów kolonialnych kawy, herbaty, kakao, czekolady, konfitur, wódek i win.

Prywatna Szkoła Przygotowawcza w Lesznie

(siedmioklasowa)

WPISY

— przyjmuje na nowy rok szkolny 1934-35 —
uczniów i uczennice od I. do VII. klasy w kan-
celarii szkoły przy ul. Marsz. J. Piłsudskiego 26
Dla rodzeństwa ceny niższe.
Dla zamiejscowych niższe kol.

JÓZEF DANIELAK, LESZNO

RYNEK 11. TEL. 148.

Skład bławatów: materiały wełniane, pół-
wełniane, lniane i jedwabne.

Oddział Artyk. Męskich: kapeluszy, bielizny,
skarpetek i t. p.

Wywczasowców i Uzdrowieńców

przyjmuje

STANISŁAWÓWKA.

Spółeczne Biuro

Pośrednictwa Pracy
przy III. Zakonie w Le-
sznie, Pl. Metzgia 3 I. p.

istniejące od roku 1930

poleca Szan. Obywatelstwu mi-
asta i okolicy tylko dobrze po-
leconą służbę domową jak: go-
spodynie kuch. na mańki i do
miasta, służące z gotow., kraw-
cowe domowe, bony, nauczy-
cielki muzyki, dziewcz. do dzieci,
p. służące z szyc. i pracownice
sezonowe do robót rolnych.

Upraszam poszukujących pra-
cy dobrze polecanych o dalsze
zgłaszanie się. Kierownicza.

Prace budowlane

MEBLE wazkiego ro-
dzaju i TRUMNY poleca
po najniższych cenach
R. Tułszka, Leszno
ul. Leszczyńskich 40.

Okulary Binokle

ściśle według recept P.P.
Lekarzy, poleca najtaniej
i we wielkim wyborze

firma
F. Bryze,
mistrz zegarmistrzowski
i optyk
LESZNO, ul. Leszczyńskich 47.

Radio- Rodbiorniki

ładowanie i na-
prawy akumula-
torów, baterie anodowe
zawazę świeże poleca
W. Hejnowicz,

Leszno, Wolności 22, Tel. 74.

W. E. Gogolewski

ZAKŁADY OGRODNICZE
Tel 78. LESZNO Tel. 78.
Zacisze 3, J. Piłsudskiego 2
Warszawnicwo — Szkół-
karstwo. — Kwicciarstwo.
ROK ZAŁOŻEN 1900.

W. Blechowlak

mistrz puzkarski,
Broń i amunicja!
Przybory fotograficzne
LESZNO
ul. Wolności 6.

UWAGA!!

Uprzejmie donoszę, że prze-
niosłem moją pracownię
zegarmistrzowską

ul. Bracką 12.

Sorad się będę nadaj pow-
rotnie mi prace na tej i na-
lepiej wykonać. Pr. się o dalsze
o arce i zaufanie oraz

Józef Mańka

egarmistrz z. in k

Najtaniej kupisz

Farby
Lakiery
Pokosty
Kredy
oraz wszelkie przybory ma-
larskie i st. lar. kio
tylko

Skład Fabryczny

Farb i ak. ów,
Leszno, Wolności 23.

Największa fabryka octu

na Włkp. i Pom. rze

Józef Górecki

Leszno. Tel. 68.
Sprzedaż wagonowa, hur-
towna i butelkowa
„GOREWIN“ do nabycia
w każdym składzie spoż

Maszyny do pisanja

maszyny do licze-
nia, nowe i uży-
wane z gwarancją,
numeratory, po-
wielacze, przybo-
ry, naprawy, zmiany, przeróbki
romoty, meble biurowe, regi-
stratury kartoteki — biblioteki
składane SKORA i S-KA, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 23, Tel
18-47.

Jan Skrzypczak

mistrz kamion- i rzeźbiarski
Leszno, al. Muśnickiego 5.
Jadziat ulica Jścięca 26
Pomniki Figury
Nagrobki
z różnego rodzaju kamieni

Elektrotechnika

Przebudowa i montaż radio do
sieci na b-terje wg nowej kon-
strukcji. Naprawa i ładowanie
akumulatorów. Nawijanie twor-
ników dynamo i motorów elek-
trycznych i t. d.

MECHANIKA.
Naprawa wszelkich maszyn do
pisanja, maszyn do szycia, kas
kontrolnych i t. d.

Przedsięb. Techniczne
„ENERGJA“
Fr. Trzęsowski Leszno, Rynek 20.

KORZYSTNIE KUPUJE SIĘ

bławaty i garderobę
we firmie
P. Pawelczak
Leszno, Rynek nr. 4

Koncesjonowane przedsiębiorstwo elektr.-instalacyjne

Przeprowadzam instalację
elektryczną, na światło, siłę
i dzwonki, naprawa akumula-
torów, automatów
elektr. oraz badanie i za-
kładanie gromochronów.
W. WILDE - LESZNO
ul. Gęboka 1.

Dr. Kamiński Bolesław

choroby skórne—weneryczne.
i moczno - płciowe

Leszno, ul. św. Mikołaja 1, róg ul. Leszczyńskich.
Przyjmuje pacjentów od 1. 5. — 22. 6. 34
tylko w niedziele i święta od godz. 10—20

Letnisko i lokal wycieczkowy

BŁOTKOWO koło LIPNA

uroczo położone w pięknych lasach,
zaprasza naprzem e wycieczki i towarzysztwa
Pokoje wraz z całodziennym obftem utrzy-
maniem po 3,50 zł. dziennie.

NA WIOSNĘ

Najnowsze kolory — Najnowsze fasony! — Wielki wybór!
Kapelusze, czapki, krawaty, bielizna męska, trykoty,
rękawiczki, skarpety, szelki, parasole, laski i t. d. kupuje się
najtaniej w firmie

St. Muszkieta

LESZNO, RYNEK 19.

Kuśnierstwo i Pracownia Czapek

Skład modnych kapeluszy, czapek szkolnych,
wojskowych i cywilnych oraz przyborów
wojskowych i szkolnych. — Ceny zniżone.

F. Makowski, Leszno, Wolności 3
mistrz kuśnierski.

Mieszkanie

4—6 duże pokoje na II. piętrze, wszystko, świe-
żo odnowione, do wynajęcia od zaraz.

Schönwetter, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 22.

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią, od
lipca rb. do wynajęcia.

Zgłoszenia: **FIEDLER**
Leszno, ul. G. Narutowi-
cza nr. 59.

Tomasz Stanek

LESZNO

UL. LESZCZYŃSKICH 43
Najwykwintn. krawiectwo
damskie, męsk. i wojskowe
SKŁAD SUKNA.

Wytwórnia stempli

Wszelkiego rodzaju

W Szwajkiewicz,
Leszno, Przemysłowa 31.



Najgrubsi Londyńczycy.

Najgrubsi mieszkańcy Londynu, W. Taylor, i G. Burges stworzyli wraz
swą partnerką miss P. Janson nową komedję filmową.